
EKO KALENDARZ

czwarty piątek września

Dzień Pustej Klasy



WWW.EKOKALENDARZ.PL

Dzień Pustej Klasy

Po raz kolejny zapraszamy szkoły i przedszkola z całej Polski do świętowania Dnia Pustej Klasy! 25 września 2020. Niech tego dnia wszystkie ławki będą puste. Nauczycielki i Nauczyciele - zabierzcie dzieci na dwór. Bądźcie z nimi blisko natury.

Uczyńcie ten dzień...

- ...Dniem Lekcji Innych Niż Wszystkie
- ...Dniem Inspirujących Spacerów
- ...Dniem Odkrywania Lasu
- ...Dniem Odpoczynku na Łące
- ...Dniem Parkowych Zabaw

Niech ten dzień będzie dla dzieci i młodzieży okazją do bliskiego kontaktu z przyrodą, do jej uważnej, czutej obserwacji i beztróskiego celebrowania jej piękna.

Dzień Pustej Klasy jest wyjątkową, międzynarodową inicjatywą promującą wartość edukacji na świeżym powietrzu. Zachęcamy nauczycielki i nauczycieli, by tego dnia choć jedną lekcję spędzili ze swoimi uczennicami i uczniami poza budynkiem szkoły. Wszystko po to, aby odkrywać wartość edukacji terenowej – prawdopodobnie najbardziej uszczęśliwiającej formy edukacji na świecie.

Chcesz dołączyć? **Zgłoś swoją szkołę!** Wypełnij formularz zgłoszeniowy na stronie www.dzienpustejklasy.pl

Za rok znów dołącz do nas, sprawdź terminy kolejnych obchodów, pobieraj materiały i szukaj dodatkowych informacji na stronie Dnia Pustej Klasy www.dzienpustejklasy.pl oraz na stronie naszego stowarzyszenia www.zrodla.org a także na naszym Facebooku: www.facebook.com/ode.zrodla/

Organizatorem Dnia Pustej Klasy jest Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”.

Rok szkolny 2020/2021 będzie na pewno inny niż wszystkie. 1 września dzieci wróciły do szkoły, w której wiele rzeczy odbywa się „po nowemu”. Dla wielu osób zaangażowanych w edukację, to wyzwanie. Ale wyzwania bywają twórcze! I często pomagają przełamać wewnętrzne bariery. Jeśli więc do tej pory obawiałaś się/obawiałeś się, że edukacja terenowa to „nie twoja bajka”, w tym roku daj się zachęcić do sprawdzenia jak bardzo może ona wzbogacić twoją pracę pedagogiczną.

Ze względu na zalecany obecnie dystans społeczny przygotowaliśmy dla Was zbiór pomysłów na zabawy i ćwiczenia, które można wykonać indywidualnie lub w małych grupkach. Opisałyśmy ćwiczenia w sposób zrozumiały dla ucznia. Wystarczy wydrukować instrukcje i przekazać je dzieciom. Jeśli pracujecie zdalnie, wystarczy wysłać plik lub link do opisu wybranego ćwiczenia. Są one dostępne na stronie: www.dzienpustejklasy.pl/pomysly/

Zespół Ośrodka Działań Ekologicznych „Źródła”



DZIEŃ
PUSTEJ
KLASY

DZIEŃ PUSTEJ KLASY

25 września 2020

Skorzystajcie z zaproszenia od przyrody!

Natura uczy, dotlenia, aktywizuje, pobudza wyobraźnię, wzrusza i zadziwia.

Niech tego dnia wszystkie ławki będą puste!



Owadzi schron

Potrzebne materiały:

- gliniana doniczka
- kawałek sznurka
- krótki patyk
- fragment starej firanki o dość dużych oczkach
- i to co włożysz do środka, na przykład: suche liście, siano, słoma, chrust, butwiejące fragmenty roślin, szyszki...

Każdy z nas zna owady, za którymi nie przepada: muchy, komary, meszki, mszyce... Oczywiście w przyrodzie i one są potrzebne, jednak chyba zgodzisz się ze mną, że trudno je obdarzyć sympatią. A wiesz o tym, że dzielimy świat także z owadami, które są dla nas pomocne? Takie gatunki jak biedronki, złotooki, skorki czy bzygi (koniecznie poczytaj sobie o tych fascynujących stworzeniach!) zjadają ogromne ilości mszyc, czym potrafią ucieszyć niejednego ogrodnika. Dzięki pszczołom, osom, motylom, niektórym chrząszczom i muchom, a nawet mrówkom, rośliny mogą wydawać owoce. Mrówki dodatkowo pilnują o porządek – znoszą do mrowiska i zjadają niesamowite ilości rozkładających się roślin i padłych zwierząt! A to tylko niektóre działań, za które możemy być wdzięczni owadom. Myślę że powodów jest wystarczająco dużo, by jakoś się im odwdziżyć. Jednym z takich sposobów jest budowa bezpiecznego schronienia, w którym owady będą mogły spokojnie spędzić noc albo nawet przetrwać srogą zimę.

Najłatwiejszym sposobem jest budowa schronu dzwonowego, w którym stworzymy odpowiednie warunki dla konkretnego gatunku owada. Do jego budowy potrzebna Ci będzie gliniana doniczka, kawałek sznurka, krótki patyk, fragment starej firanki o dość dużych oczkach i to co włożysz do środka (suche liście, siano, słoma, chrust, butwiejące fragmenty roślin, szyszki...).

Na samym początku przygotuj zawieszki dzięki której zawieszisz swój schron na gałęzi. Odwróć doniczkę do góry dnem. Przez otwór w dnie przewleczyć mocny sznurek długości ok. 30-40 cm. Przygotuj patyk długości nieco mniejszej niż średnica dna doniczki. Do końca znajdującego się wewnątrz doniczki przywiąż patyk, dzięki któremu sznurek nie będzie mógł się wysunąć na zewnątrz. Następnie chwyć drugi koniec sznurka i zrób na nim pętelkę do zawieszania. Unieś konstrukcję za pętelkę – już się pewnie domyślasz, dlaczego nazywam ją schronem dzwonowym?

Następnym krokiem jest wybranie wypełnienia schronu. Od tego, co wybierzesz zależy będzie, jakie owady najchętniej go zasiedlą. Biedronkom przypadną do gustu szyszki, zielonookom i motylom suche i ciepłe liście albo siano (dla motyli nie mogą być upchane zbyt ciasno!), a skorki najlepiej się poczują w wilgotnych, a nawet butwiejących szczątkach roślinnych. Po podjęciu decyzji o przeznaczeniu schronu, wypełniamy doniczkę odpowiednią materią, po czym zasłaniamy jej wlot siateczką z firanki zamocowaną przy pomocy sznurka. Jeśli siatka ma zbyt małe oczka, by owady przez nie przeszły, zrób w niej dodatkowe, nieco większe dziurki. Całość powinna wyglądać tak, jak na poniższym zdjęciu.

Pozostało Ci już tylko wybrać zaciszne miejsce i powiesić swój schron. Na wiosnę możesz opróżnić jego zawartość i włożyć kolejną partię wypełnienia.

oprac. i fot. Kamil Czepiel



fot. Kamil Czepiel

Camera obscura

Potrzebne materiały:

- dwie rolki papieru toaletowego
- mała lupki (o średnicy mniej więcej średnicy rolek)
- kalka techniczna (ewentualnie półpergamin, papier śniadaniowy)
- nożyk do papieru i nożyczki
- taśma klejąca lub plastelina

Camera obscura to pierwowzór aparatu fotograficznego. Nazwa oznacza „ciemne pomieszczenie”. Aby zrobić prostą camerę obscurę i cieszyć się widokiem obrazu odwróconego rzucanego na kalkę potrzebujesz korpusu urządzenia. Zrobisz go z dwóch rolek po papierze toaletowym, połączony w jedną tubę o regulowanej długości.

Weź pierwszą rolkę i natnij ją nożyczkami lub nożykiem od krawędzi do 1/3 jej długości. Dzięki temu łatwiej będzie wsunąć jedną rolkę w drugą. To ważne by długość korpusu camery obscury był regulowany, wydłużając lub skracając tubę będziesz regulować ostrość obrazu.

Przy pomocy plasteliny lub taśmy klejącej na drugim końcu rolki (tym nierozciętym) zamocuj szkło powiększające lub lupkę.

Teraz trudniejsze zadanie (możesz poprosić o pomoc kogoś dorosłego). Weź drugą rolkę i za pomocą ostrego nożyka do papieru natnij rolkę w poprzek, w odległości 1,5-2 cm od końca rolki. Uważaj by nie odciąć w całości końca rolki, zostaw ok 2 cm nie nierozciętego kartonu. Powstanie szczelina, w którą należy wsunąć „ekran” z kawałka kalki technicznej.

Połącz obydwie rolki wsuwając pierwszą rolkę (tę naciętą) w drugą. Camera obscura gotowa! Żeby ją wypróbować potrzebna jest słoneczna pogoda.

Jeśli dziś ładnie świeci słońce, wyjdź na dwór i stań w miejscu zacienionym. Skieruj swoją camerę w kierunku ładnie oświetlonego słońcem obiektu: drzewa, ławki, kolegi lub koleżanki. Część z lupą powinna być skierowana na obiekt, a ty wyszukuj obrazu na „ekraniku” z papieru. Jeśli obraz jest nieostry, skróć lub wydłuż tubę.

oprac. Piotr Jachuta, fot. Gosia Świderek





Owijamy w bawełnę... patyki

Potrzebne materiały:

- patyki
- włóczka w różnych kolorach
- nożyczki
- opcjonalnie: piórka, kwiaty, koraliki

Wybierz się na spacer do pobliskiego parku lub lasu i zbierz kilkanaście patyków. Mogą być różne: cienkie i grube, długie i krótsze. Następnie zawiąż węzełek z włóczki na końcu wybranego patyka i zacznij go nią dokładnie owijać. Możesz używać do tego jednego koloru lub zmieniać je w trakcie owijania dowiązując do poprzedniego koloru nowy.

Gotowy, owinięty patyk może służyć jako magiczna różdżka, element dekoracyjny, batuta, wędka, huśtawka dla zabawek czy cokolwiek innego, co sobie wymyślisz. Możesz również wiele owiniętych patyków połączyć za pomocą węzłów z włóczki w litery, a litery w napisy, które możesz powiesić np. na ścianie lub drzwiach swojego pokoju. Jeśli masz ochotę, możesz podczas owijania dodać lekkie elementy np. piórko lub kwiatek, które dodatkowo urozmaicą twoje dzieło.

oprac. i fot. Alicja Łopuszyńska



Roślinne zaklęcia

Potrzebne materiały:

- magiczna różdżka (na przykład z ćwiczenia „Owijamy w bawełnę... patyki)
- „księga czarów” czyli przewodnik do rozpoznawania gatunków drzew

Na początek przygotuj sobie magiczną różdżkę. Możesz owinąć patyk kolorowymi sznureczkami, włóczką, bibułą, trawami, liśćmi itp. na czubku różdżki możesz zamocować liść w kształcie gwiazdki lub serca. Do rzucania roślinnych zaklęć przyda się też przewodnik do rozpoznawania gatunków drzew, w którym umieszczone są również ich łacińskie nazwy. To będzie nasza „księga czarów”.

Czarowanie polega na tym, aby rozpoznać gatunek mijanego drzewa a następnie „rzucić na nie czar”, używając różdżki i łacińskiej nazwy drzewa. Na przykład mijając lipę drobnolistną machamy w jej kierunku różdżką i krzyczymy „*Tilia cordata!*”, gdy na drodze napotkamy jarzębinę krzyczymy „*Sorbus aucuparia!*”. Spróbujcie w ten sposób „zaczarować” przez złym urokiem, suszą, wandalami i innymi nieszczęściami jak najwięcej drzew w okolicy.

oprac. Karolina Baranowska

fot. Silviu Costin Iancu, Pixabay



Drzwi do ogrodu wróżek, elfów i innych magicznych stworzeń

Potrzebne materiały:

- drewniane patyczki do lodów lub szpatułki lekarskie o różnych rozmiarach
- kredki, kolorowa kreda lub farby akrylowe
- klej introligatorski (typu wikal) np. magic
- kolorowe guziczki lub ozdobne koraliki albo małe ładne kamyczki

Lubisz bajki, magiczne stwory, zaczarowane miejsca, w świecie twojej wyobraźni mieszkają elfy, krasnoludy, goblinów, małe wróżki... Chcesz zwabić wróżki do swojego ogrodu, okolicznego parku lub lasu. Zbuduj drzwi, którymi wróżki będą mogły przychodzić i wychodzić, kiedy chcą.

Zgromadź kilka lub kilkanaście patyczków od lodów lub lekarskich szpatulek.

W pierwszej kolejności pokoloruj patyczki – najszybciej możesz to zrobić kolorową kredą lub kredkami (ładnie kryją kredki „bambino” lub pastele olejne). Możesz też użyć farb akrylowych, które nie „sypną” w czasie deszczu.

Ułóż patyczki w kształt furtki pozostawiając między nimi małe przerwy, a następnie za pomocą kleju introligatorskiego przyklej w poprzek dwa patyczki, aby konstrukcja się trzymała. Na koniec przyklej mały kamyczek, guziczek lub koralik – czyli klamkę drzwiczek. Kiedy klej wyschnie (co najmniej pół godziny lub godzina) i konstrukcja jest stabilna, poszukaj w lesie, parku czy ogrodzie zakamarków, gdzie mogłyby pojawić się magiczne stworzenia i umieść tam drzwiczki. Możesz dodatkowo z kamyczków, kory lub patyczków ułożyć ścieżkę do drzwi.

Choć trudno zobaczyć wróżki i elfy, bo boją się ludzi i przychodzą tylko wtedy, gdy nikogo nie ma w pobliżu, to można zobaczyć dowody ich obecności. poszukaj – grzybowych krzesetek, kapeluszy z kwiatków, małych żółtych pucharków, miseczek z orzechów...

Jeśli chcesz, żeby magiczne stworzenia częściej odwiedzały to miejsce, możesz zrobić dla nich różne niespodzianki, wybudować sztaś z patyczków, zrobić ławeczkę, huśtawkę, minipiaskownicę. Pamiętaj, żeby wszystko robić z naturalnych materiałów (kory, patyczków, liści, skorupki orzechów, muszli, piórek). Wróżki nie przepadają za plastikiem, szkłem, metalem i innymi wytworami ludzkiej cywilizacji.

oprac. i fot. Agnieszka Gaszyńska





Dzika historia

Potrzebne materiały:

- kartki,
- długopis/otówek,
- ewentualnie: twarda podkładka oraz koc/karimata

Idź do lasu, parku, nad rzekę czy w inne pobliskie dzikie miejsce (ważne, aby dało się tam znaleźć w miarę cichą przestrzeń). Znajdź wygodne miejsce. Usiądź, zamknij oczy i wsłuchaj się w otaczającą cię przyrodę. Skup się na dźwiękach. Może będzie to śpiew ptaków, może szum wody, szelest drzew lub brzęczące owady? Za każdym razem kiedy usłyszysz jakiś nowy dźwięk zanotuj go na kartce, po czym zamknij oczy i wróć do nasłuchiwania. Na początek wypisz pięć różnych dźwięków (przy następnych próbach spróbuj wypisać więcej dźwięków). Kiedy wszystkie odgłosy będą już zapisane otwórz oczy i rozejrzyj się. Może z zamkniętymi oczami usłyszałeś/usłyszałaś coś co trudno ci było zidentyfikować? Rozejrzyj się – co to mogło być? Następnie spróbuj ułożyć i zapisać historię, w której treść wpleciesz wszystkie zanotowane przez Ciebie dźwięki, np.:

Pewnego razu księżniczka Matylda wybrała się na grzybobranie. Tego dnia las szumiał inaczej niż zwykle. Owady wirowały w powietrzu jak szalone, co i rusz przecinając Matyldzie drogę. Ptaki radośnie śpiewały, a w oddali żaby rechotały z zadumą. Matylda zatrzymała się, aby wsłuchać się w szelest płynącego nieopodal strumyka. Księżniczka westchnęła i pomyślała, że to będzie dobry dzień.

Druga wersja ćwiczenia:

Usiądź w wygodnym miejscu, zamknij oczy i bez podglądania podnieś pięć przedmiotów z twojego otoczenia. Spróbuj ułożyć historię wplatając w nią znalezione przedmioty.

oprac. Anna Chomczyńska-Czepiel, fot. Marcus Wallis, Unsplash



Mapa wymyślonego świata

Potrzebne materiały:

- kartka z bloku technicznego lub tekturka z końca bloku rysunkowego, najlepiej formatu A3 lub inna mocna duża kartka (np. fragment dużego pudła)
- ołówek
- klej magiczny (typu wikol)
- ewentualnie kredka
- może przydać się kocyk lub karimata do leżenia i rozmyślań :-)

Jeśli lubisz snuć fantastyczne opowieści i masz zamiłowania bajkopisarskie, ten pomysł może być dla Ciebie. Aby bohaterowie wymyślanych przez Ciebie historii się nie pogubili, a także, żebyś ty sam/sama wiedział którądy ich prowadzić w następnych tworzonych przez Ciebie przygodach, pomocna i inspirująca może okazać się mapa terenu, w której wydarzenia się dzieją.

Wybierz się w miłe spokojne miejsce, gdzie możesz bezpiecznie bujać w obłokach. Przypomnij sobie swoją ulubioną wymyśloną historię, a może masz jakiś nowy pomysł. Poleż trochę lub posiedź i wyobraź sobie ten świat i zaludnij go swoimi bohaterami. Jak wygląda okolica, w której żyją?

Weź kartkę i ołówek. Naszkicuj teren. Kiedy Twoje kontynenty, góry, lasy, wyspy, zatoki i morza się ujawnią i stwórz fakturę swojego świata.

Do dyspozycji masz:

- piasek – to mogą być piaszyste plaże,
- patyki, liście, drobne gałązki – to mogą być pojedyncze drzewa, lasy, nieprzebyte puszcze,
- z kamieni możesz stworzyć góry.

To tylko propozycje: możesz poszukać kwiatów, kory, żwiru, mchu, wykorzystac ziemię. Do zaznaczenia wód może być przydatna niebieska kredka, lecz kto powiedział, że woda na mapie musi być niebieska?

Jeśli nie lubisz wymyślać historii, możesz stworzyć mapę ulubionej okolicy, miejsca w którym byłeś/byłaś na wakacjach, albo takie, które chciałbyś/chciałabyś odwiedzić.

oprac. i fot. Piotr Jachuła



Kto tam jest?

Potrzebne materiały:

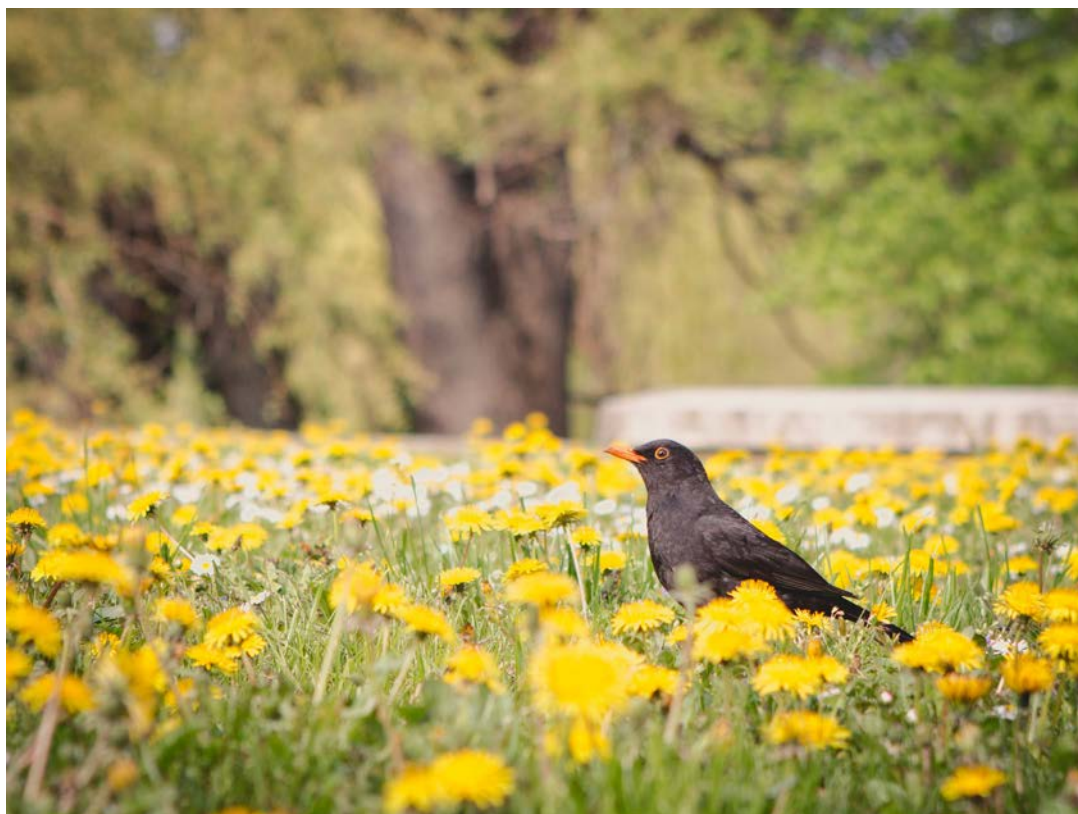
- kredki
- kartka
- twarda podkładka
- opcjonalnie: koc/karimata oraz telefon lub inne urządzenie, którym można nagrać dźwięk

Idź do lasu, parku lub w inne miejsce, gdzie mogą występować ptaki. Znajdź wygodne miejsce i usiądź. Zamknij oczy, wsłuchaj się w odgłosy otaczającej cię przyrody. Spośród wszystkich odgłosów wybierz dźwięk wydawany przez jednego ptaka (najlepiej jeśli jest to dźwięk, którego nie znasz). Wyobraź sobie, jak ten ptak może wyglądać? Czy jest kolorowy jak papuga czy raczej w odcieniach brązów, jak wróbel, czy czarny jak kruk? Czy jest duży czy mały? Jaki ma dziób? Czy ma duże oczy? Czy wydając słyszane przez ciebie dźwięki stoi na gałęzi, leci, a może skacze po ziemi? Wyobraź sobie jak najwięcej szczegółów tego zwierzęcia. Następnie narysuj jego podobiznę. Postaraj się jak najdokładniej zapamiętać wydawany przez niego dźwięk (możesz spróbować go nagrać jeśli masz ze sobą telefon czy inny sprzęt nagrywający dźwięk). Po powrocie do domu odszukaj po odgłosie ptaka w internecie (poniżej znajdziesz przykładowe strony, na których można znaleźć odgłosy ptaków wraz z ich zdjęciami i opisami). Porównaj swój rysunek ze zdjęciem. Czy twoje wyobrażenia bardzo się różnią od rzeczywistości? A może twój rysunek i zdjęcie mają jakieś cechy wspólne?

Przykładowe strony, na których można znaleźć dźwięki ptaków:

- <http://ptaki.info/>
- <https://www.xeno-canto.org/>

oprac. Anna Chomczyńska-Czepiel, fot. Zsuzsa Bóka, Pixabay



Terenowe biuro śledcze

Potrzebne materiały:

- lupa
- lornetka
- kartka
- węgiel, miękki ołówek albo kredki typu bambino
- kartki/notes do notatek i coś do pisania

Podczas rodzinnego/grupowego spaceru w lesie lub leśnej części parku poszukajcie czegoś niepokojącego, dziwnego, zastanawiającego. Czegoś co może stać się początkiem śledztwa: powalone drzewo, znaki wycięte na korze, nielegalne wysypisko czy choćby butelka.

Rozpocznijcie oględziny tego podejrzanego wyglądającego miejsca. Wykorzystajcie sprzęt detektywistyczny – lupy i lornetki. Poszukajcie świadków zdarzenia (w zależności od liczby detektywów rozdzielamy się w różnych kierunkach od badanego miejsca).

Najlepszymi świadkami są drzewa. Niby nieme i nieruchome, ale obserwują wszystko czujnie, od dziesiątek a czasami nawet setek lat. Najpierw trzeba od świadka, czyli drzewa, pobrać odcisk, by porównać z innymi śladami. Odciskiem drzewa będzie rysunek jego odkalkowanej kory. Weź kartkę, przyłóż ją do kory drzewa i za pomocą węgla rysunkowego, miękkiego ołówka lub kredek odkalkuj fakturę. Możesz także pobrać materiał genetyczny w postaci liści i owoców – ale zrób to tak, by nie uszkodzić naszego świadka. Najlepiej zbierając materiał z przestrzeni pod drzewem, tak jak policyjni detektywi zbierają włosy z grzebienia a nie wyrywając je ludziom z głowy :-)

Wykonując te czynności spróbuj rozpoznać do jakiej rodziny należy dane drzewo. Warto „przesłuchać” świadka oglądając go dokładnie. Czy ma jakieś ślady na korze? Połamane gałęzie? Suche gałązki? A może nadgryzione liście? Ślady kół na ziemi wokół drzewa? Być może znajdziemy reliefy, czyli ślady żerowania larw chrząszczy np. kozioroga dębosza.

Kiedy wszystkie materiały i informacje są zebrane należy zwołać zebranie śledczych. Każdy po kolei może opisać swoje spostrzeżenia oraz przedstawić świadka – można opisać świadka np. dąb w średnim wieku ze śladami łysienia. Całość narady i wnioski końcowe są zależne od wyobraźni śledczych. W zależności od badanego zdarzenia rozwiązanie sprawy może być różne np. powalone drzewo może okazać się ofiarą wiatru, który bez trudu dokończył dzieła larw chrząszczy, a świadkowie to potwierdzają (na nich również są widoczne ślady). W przypadku śmiecenia może okazać się, że zostaną zaobserwowane ślady wjazdu samochodu, który poza rzuceniem odpadów uszkodził młode drzewka.

*prac. Karolina Kuświk
fot. Marcus Spiske, Unsplash*



Odnajdź moją rodzinę

Miejsce: las mieszany, park, zróżnicowany gatunkowo drzewostan

Potrzebne materiały:

- lupa
- kartka
- węgiel rysunkowy lub miękki ołówek
- atlas drzew
- przezroczysta taśma klejąca
- kartki w formacie A6 (ilość taka jak uczestnicy)

Kora drzewa jest porównywana do ludzkiej skóry. Faktycznie ma podobną funkcję – ma chronić wnętrze pnia, gałęzi i korzeni. Poza ochroną kora ma jeszcze jedną wspólną cechę ze skórą ludzi – stanowi cechę rozpoznawczą. Podobnie jak skóra ludzka może mieć różne odcienie, fakturę, blizny, na korze podobnie jak na skórze uwidaczniają się choroby oraz wiek organizmu. Wprawny obserwator patrząc na korę, obserwując jej kolor kory i kształt bruzd czyli wgłębień na korze, często może rozpoznać gatunek drzewa, bez patrzenia na liście, owoce, kwiaty czy pokrój (czyli kształt) drzewa.

Charakterystyczny dla konkretnego osobnika układ bruzd, u ludzi zwany liniami papilarnymi, występuje również wśród drzew. Uważa się, że powstający jeszcze przed narodzinami człowieka układ linii papilarnych jest w pewnym stopniu dziedziczny. W obrębie jednego gatunku drzewa czy czasem szerzej rodziny również są zbieżności w wyglądzie bruzd. Nie ma dwóch identycznych drzew nawet jeśli są to dwa osobniki jednego gatunku. Gdy przyjrzymy się dwóm brzożom zaobserwujemy powtarzalność w wyglądzie bruzd – w końcu to jedna z cech rozpoznawczych gatunku – jednak jeśli przyjrzymy się z bliska i bardzo dokładnie dostrzeżemy subtelne różnice.

Podczas spaceru z przyjaciółmi lub rodziną zbadajcie dokładnie korę mijanych drzewa. Przyjrzyjcie się im z bliska, dotknijcie, powąchajcie. Porównajcie kory drzew tego samego i różnych gatunków. Czy są drzewa które potraficie rozpoznać po korze?

Rozdzielcie się, niech każdy weźmie kartkę, węgiel rysunkowy lub miękki ołówek i odkalkuje korę wybranego drzewa. Gdy odbicia są już gotowe, porównajcie swoje rysunki. Czy układ bruzd jest podobny? W jakim stopniu? Spróbujcie opowiedzieć coś więcej o swoim drzewie. Czy jest liściaste czy iglaste, jak wyglądają jego liście, czy widoczne są kwiaty, a może nasiona?

Za pomocą atlasu drzew spróbujcie wspólnie rozpoznać gatunek drzewa. Sprawdźcie, czy wasze drzewa są ze sobą spokrewnione. Poszukajcie rodziny swojego drzewa – bliskiej, czyli drzewa tego samego gatunku np. ktoś kto odkalkował korę lipy drobnolistnej szuka innych lip oraz dalszej, czyli drzewa innego gatunku należące do tej samej rodziny w systematyce np. do rodziny brzożowatych oprócz brzoż należą graby, leszczyny i olsze.

Jeśli chcecie zobaczyć i porównać swoje linie papilarne. By pobrać swój odcisk wystarczy węgiel rysunkowy, kawałek przezroczystej taśmy klejącej oraz niewielka biała kartka. Najpierw zamaluj węglem opuszek palca, a następnie odcisnąć go na klejącej stronie taśmy. Tak pobrany odcisk naklej na białą kartkę. Możesz pobrać w ten sposób odciski wszystkich swoich palców. Podpisz kartkę ze swoimi odciskami i porównaj z odciskami innych osób. Warto sprawdzić podobieństwo własnych linii papilarnych w rodzinnym gronie z rodzeństwem, rodzicami, dziadkami.

oprac. Karolina Kuświk

Leśnie komiksy

Potrzebne materiały:

- to, co znajdziesz w naturze (kamyczki, szyszki, kasztany, patyki, liście, kwiaty, nasiona...)

Lubisz komiksy? Wszędzie możesz stworzyć swój własny, nie potrzebujesz nawet kartki i długopisu. Wystarczy, że podczas spaceru w lesie czy parku zatrzymasz się na chwilę i rozejrzysz dookoła. Z materiałów, które znajdziesz z powodzeniem można zrobić niejedną leśną komiks.

Najpierw zastanów się jaką historię będzie opowiadała twoja praca. Ustal ilość „okienek” jakie będą ci potrzebne (proponujemy zacząć od trzech okienek).

Z patyków (lub innego materiału) zrób okienka odpowiedniego kształtu i wielkości. Staraj się korzystać z materiałów leżących na ziemi (liście, połamana gałązki, kasztany itp.) i zrywać jak najmniej roślin.

Kto będzie głównym bohaterem? Zastanów się, z czego możesz go zrobić? Zwróć uwagę, że główny bohater będzie prawdopodobnie pojawiał się w co najmniej kilku okienkach, więc materiał na niego powinien być czymś powtarzalnym, co łatwo znaleźć, aby powiełać jego podobiznę w następnych okienkach.

Następnie przy użyciu znalezionych materiałów ułóż w okienkach całą historię. Jeśli jesteś na spacerze z kimś pokaż mu komiks i opowiedz mu swoją historię. Następnie poproś, żeby twój towarzysz/ towarzyszka spróbował/spróbowała na podstawie ułożonych przez siebie obrazków ułożyć swoją historię. Jeśli chcesz, możesz zrobić zdjęcie gotowego komiksu na pamiątkę lub żeby pokazać go koleżankom/kolegom czy rodzicom.

oprac. i fot Anna Chomczyńska-Czepiel



Zostań artystą land artu!

Potrzebne materiały:

- to, co znajdziesz w naturze (kamyki, szyszki, kasztany, patyki, liście, kwiaty, nasiona...)

Land art, czyli sztuka ziemi polega na tworzeniu dzieł sztuki w naturalnym krajobrazie z wykorzystaniem elementów natury i z szacunkiem do świata przyrody. Poniżej możesz zobaczyć prace autorstwa artysty land artu Mirosława Maszłanko. Czy chciałbyś/chciałabyś zostać takim artystą? Możesz pracować sam/a, z kolegą/koleżanką albo z klasą.

Wybierz się do lasu, parku czy nad rzekę, przyjrzyj się krajobrazowi, drzewom i innym roślinom. Poszukaj wokół patyczków, liści, kamyków czy szyszek i napisz za ich pomocą swój „list do natury”. Ale pamiętaj, żeby z szacunkiem podchodzić do roślin, szczególnie tych rzadko spotykanych.

Czy znalezione elementy coś ci przypominają, czy układają się w jakiś kształt? Może to ptak, żabka lub ślimak? A może nieznanemu nikomu dziwny leśny stwór? Ułóż je tak, jak podpowiada ci wyobraźnia. Możesz też narysować patykami w piasku własny obrazek, wypleść z trawy warkocz i zawiesić go na drzewie, ułożyć z kamyków kolorową mozaikę, wytyczyć z patyczków ścieżkę mrówek. Dziełem land artu może być nawet odbicie w wodzie gałęzi, które spleciesz i wetkniesz w dno rzeki.

Dzieło gotowe? Możesz zaprosić gości na wernisaż, czyli otwarcie wystawy, pokazać im, co zrobiłeś/zrobiłaś i o nim opowiedzieć. Jeśli pracowaliście w grupie, możecie też zrobić zdjęcia swoich prac i zrobić ich wystawę w szkole.

oprac. Agnieszka Gołębiowska, fot. Mirosław Maszłanko.



Mirosław Maszłanko, Z Nad, 2017, Marwica



Mirostaw Maszlanko, Odbicia, 2014, Jatne



Mirostaw Maszlanko, Foliuntropia, 2019, Marwica



Miroslaw Maszlanko, Dyski, 2013, Jatne



Miroslaw Maszlanko, 5 Iluminacje, 2019, Marwica

Zielony talerzyk

Potrzebne materiały:

- rośliny zebrane podczas spaceru
- nożyczki lub sekator

Jeżeli lubisz posiłki na świeżym powietrzu, w otoczeniu szumiących drzew i szemrzących strumyków, być może zainteresuje cię sposób zrobienia własnego talerzyka, z tego co jest akurat dostępne. A niemal zawsze dostępne są rośliny. Żdźbła traw, łądzygi ziół, cienutkie witki wierzby porastających brzegi rzek. Możesz je wykorzystać do uplecenia małego talerzyka, świetnie nadającego się jako podkładka pod przekąski czy kanapki.

Na sam początek będziesz potrzebować dwunastu łądzyg o takiej długości jaką ma mieć talerzyk. Proponuję wykorzystać łądzygi takich roślin inwazyjnych jak *Nawłóć kanadyjska* lub *Konyza kanadyjska*, które widzisz na zdjęciu obok. Rośliny te są obce dla naszych terenów, a ponieważ poczuły się tu dobrze, to rozrastają się w takim tempie, że często zagłuszają nasze rodzime gatunki. Możemy je więc wykorzystywać bez szkody dla środowiska naturalnego.

Wybieraj delikatne, elastyczne części roślin, a gdy są zbyt sztywne do wyplatania, zalej je najpierw ciepłą wodą i odczekaj pół godziny. Po zdobyciu dwunastu łądzyg i oczyszczeniu z liści, utóż je parami i na początek skrzyżuj dwie pary ze sobą, aby powstał z tego znak „plus”.

Następnie wpleć pozostałe pary po jednej od góry, dołu, z lewej i prawej strony tak, jak to jest widoczne na zdjęciu.



Dociśnij wszystko i z jedenastu wystających łodyg uformuj gwiazdę, a dwunastą łodygę zacznij przeplatać pomiędzy jej promieniami.

Gdy dotrzesz do końca jej długości, dotóż do niej na zakładkę nową łodygę lub inny materiał roślinny i kontynuuj wyplatanie.

Możesz też rozpocząć w inny sposób, od złożenia kilku łodyg w gwiazdę, tak aby stykały się środkami w jednym punkcie, zgiąć jedno ramię gwiazdy i zacząć je przeplatać pomiędzy pozostałymi. Ten sposób przypomina nieco konstrukcję pajęczej sieci.



Zakończ jeszcze zanim dotrzesz z wyplataniem do końcówek promieni. Teraz ostrożnie pozaginaj wszystkie wolne końce i wpleć w powstałe w ich pobliżu otwory. Postaraj się zrobić to w taki sposób, aby łatwo się z nich nie wysunęły.

Brawo! Twój talerzyk jest gotowy do użycia. Nawet jeżeli nie jest idealnie równy, nie martw się. Najważniejsze jest przecież, aby spełniał swoją funkcję, a jeśli poświęcisz odpowiednio długo, przyjdzie czas i na dzieło sztuki.

oprac. i fot. Kamil Czepiel



Warkoczykowa bransoletka z situ

Potrzebne materiały:

- sit - sześć długich łodyg
- cienki sznurek lub mocna włóczka
- nożyczki

Wybierz się na spacer w poszukiwaniu situ. Sit lubi wilgotne tereny, ale można go też spotkać na łąkach i w lasach. Zerwij sześć długich łodyg. Pamiętaj, by nie zrywać żadnych roślin na terenach chronionych.

Weź sześć łodyg situ i zwiąż ich końcówki z jednej strony sznurkiem. Następnie podziel sit na trzy pasma tak, żeby w każdym były dwie łodygi i zapleć z nich warkocz. Dopasuj długość splotu do swojego nadgarstka i zwiąż końcówkę z początkiem. Obetnij wystające łodygi i bransoletka jest już gotowa do noszenia. Możesz ją nosić również po zasuszeniu, zmieni wówczas kolor na słomkowy i będzie bardziej delikatna.

oprac. i fot. Alicja Łopuszyńska



Ludzik z situ

Potrzebne materiały:

- sit - piętnaście łodyg
- cienki sznurek lub mocna włóczka
- nożyczki

Wybierz się na spacer w poszukiwaniu situ. Sit lubi wilgotne tereny, ale można go też spotkać na łąkach i w lasach. Zerwij piętnaście długich łodyg. Pamiętaj, by nie zrywać żadnych roślin na terenach chronionych.

Weź dziesięć łodyg situ i zwiąż je u nasady sznurkiem długości około 20-30 cm (wystające końcówki sznurka będą służyły jako zawieszka). Następnie chwyć za związane końcówki situ, obróć je do góry nogami i odwijaj każdą łodygę pojedynczo na dół w ten sposób, żeby zakryć wiązanie. W ten sposób powstanie głowa ludzika, z czubka której wystają dwa sznurki (zawieszka).

Teraz zwiąż kolejnym kawałkiem sznurka miejsce poniżej głowy ludzika tak, żeby oddzielić ją od tułowia i stworzyć szyję. Potem zrób ręce – weź pięć pozostałych łodyg situ, przytnij je na odpowiednią długość (około 2/3 długości ludzika lub więcej – będą to jego dwie ręce) i zwiąż końcówki z obu stron sznurkiem. Następnie wsadź tak powstałe ręce w środek tułowia (między łodygi situ) tak, żeby lewa i prawa ręka ludzika były równej długości. Kolejnym sznurkiem zwiąż ludzika w pasie, żeby ręce nie opadały na dół. Wystające na dole łodygi situ to nogi ludzika – trzeba je przyciąć na wybraną długość i zostawić luzem (wtedy ludzik ma spódnicę) lub podzielić na pół i związać dwa powstałe w ten sposób pasma na końcu oddzielnymi sznurkami (wtedy ludzik będzie miał spodnie).

Dzięki zawieszce możesz powiesić ludzika w dowolnym miejscu.

Po zasuszeniu zmieni kolor na słomkowy.

oprac. i fot. Alicja Łopuszyńska



Lalki z liści kukurydzy

Potrzebne materiały:

- liście kukurydzy (liście okalające kolbę kukurydzy)
- sznurek
- nożyczki
- ewentualnie czapeczki żółędzi lub inne naturalne materiały na nakrycie głowy dla lalek

Wskazówka: aby łatwiej było zrobić lalkę liście można wcześniej namoczyć w wodzie (będą się wtedy ładniej układały).

Dziś zabawki znajdziemy praktycznie w każdym sklepie, ale dawniej dzieci musiały zrobić je same lub poprosić o zrobienie rodziców. Liście okalające kolby kukurydzy zazwyczaj są wyrzucane, tymczasem to fantastyczny materiał, z którego można zrobić piękne lalki. Jeśli ktoś z Twoich sąsiadów uprawia kukurydzę możesz poprosić o trochę liści, o kukurydziane liście można też poprosić w warzywniaku (często są one wyrzucane, bo klienci ich nie potrzebują) lub po prostu kupić kolbę kukurydzy nie obraną z liści. Przeczytaj poniższą instrukcję i spróbuj wykonać swoją lalkę.

oprac. i fot. Anna Chomczyńska-Czepiel



Najpierw przygotuj ręce lalki: jeden liść zroluj i zwiąż na końcach tak, żeby utworzyć małą „belkę”.



Następnie weź 4 liście. Ułóż je w ten sposób, aby wszystkie cienkie końce liści były po jednej stronie. Zwiąż ze sobą wszystkie cienkie końce liści.



Teraz wykonamy środek głowy. Miejsce gdzie liście są związane ciasno owiń dodatkowym liściem (możesz go złożyć wzdłuż na pół jeśli jest za gruby). Chodzi o to, aby zrobić wypełnienie głowy. Możesz obwiązać „mózg” lalki sznurkiem, aby liść nie zsunął się przy wykonywaniu następnego etapu.



Odwróć zaczątek lalki, tak żeby grubsze końce liści były na górze. Odginaj delikatnie liście i nakładaj je na „mózg” lalki w taki sposób, aby całkowicie go zastonić – liście muszą ładnie opinać wypełnienie głowy, ale trzeba to robić delikatnie żeby cała konstrukcja się nie rozpadła. Następnie zwiąż liście na dole głowy.



Rozchyl pozostałe części liści (po dwa z każdej strony) i w środek włóż przygotowane wcześniej ręce. Zwiąż liście pod rękami, aby nie wypadały.



Liście, które wystają na dole tworzą sukienkę. Możesz zakończyć na tym etapie (prycinając je tak, aby miały ładny kształt) lub dodatkowo ubrać lalkę w sukienkę (wtedy będzie miała pełniejszy krój). Weź kolejny liść, złóż go wzdłuż i połóż pod lalką, na skos, tak, aby środek wypadł mniej więcej na ramieniu lalki.



Następnie zegnij liść w sposób pokazany na zdjęciu.



To samo zrób z kolejnym liściem, oplatając go wokół drugiego ramienia lalki. Czynność tę można powtarzać oplatając ramiona lalki na przemian, aż będziesz zadowolony/zadowolona z grubości sukienki. Kiedy skończysz tworzyć sukienkę zwiąż mocno lalkę w tali, aby sukienka dobrze się trzymała.



Teraz wystarczy przyciąć liście tworzące sukienkę, tak żeby nadać jej ładny kształt. To jest też moment kiedy możemy poprawić ręce, np. skrócić je odrobinę jeśli są za długie i przyciąć ich końce.



Lalka jest już gotowa, jeśli chcesz możesz zrobić jej nakrycie głowy. Weź liść i ułóż go na głowie lalki, w taki sposób, aby stworzył chustkę. Wskazówka: możesz też wykonać inne nakrycie głowy np. zakładając lalce beret z czapeczki żółędzia.



Końce chustki zwiąż sznurkiem i obetnij jeśli są za długie.



Wskazówka: Jeśli chcesz wykonać lalkę w spodniach, „spódnicę” lalki podziel na dwie części i zwiąż na dole każdą z nich. W ten sposób uzyskasz nogawki.



Leśny kaganek

Potrzebne materiały:

- olej lub oliwa
- zapałki lub zapalniczka
- ewentualnie szczyrzyk
- pozostałe rzeczy znajdziesz w naturze

Kaganek to naczynie wypełnione tłuszczem, służące do oświetlania. Możesz go znać także pod inną nazwą – „lampy oliwnej”. Taką była właśnie lampa Alladyna, tylko że w odróżnieniu od niej pozostałe nie zawierają wewnątrz Dżina, ale słabej jakości oliwę. Wynalezienie lampki oliwnej okazało się dla ludzkości niezwykle ważne, bo dzięki niej człowiek mógł pracować i zajmować się niezbędnymi sprawami także po zmroku. Dzięki temu kaganek stał się symbolem mądrości, inteligencji i oświecenia.

A co powiesz na odrobinę leśnej mądrości?

Przyroda oferuje nam wszystko czego potrzebujemy do stworzenia własnego, leśnego kaganka. Zastanówmy się co będzie potrzebne? Małe naczynie, olej, knot... i to właściwie wszystko, nie licząc zapałek do jego podpalenia. Pewnie kojarzysz kształt naczyń lampy Alladyna i być może zastanawiasz się właśnie – skąd wziąć w lesie podobne naczynie? Faktycznie byłoby to trudne, ale przecież kształt jest nieważny, może być dowolny, obojętne tylko dało się wlać do niego olej!



Rozejrzyj się więc wokół siebie. Przeczesz okoliczne trawy. Zerknij pod rozłożyste krzewy. Poobserwuj to, co masz pod stopami. Przecież wystarczy Ci pusta ślimacza muszla, łupina orzecha włoskiego, albo wklęsły kamień. Jeśli masz zacięcie do pracy szczyrzykiem, możesz nawet własnoręcznie wystrugać odpowiedni kształt ze znalezionego na ziemi grubego kawałka sosnowej kory. Ogranicza Cię jedynie wyobraźnia!

W miseczce musimy umieścić knot. Ten element także czeka na nas w naturze. Nada się kawałek suchego mchu, który należy nieco zrolować w palcach, a jeszcze lepiej pasek wycięty z Hubiaka pospolitego, czyli pospolitej huby o szarej skorupie, porastającej pnie wielu drzew. Tylko ostrożnie! Grzyb ten tnie się bardzo ciężko, więc uważaj na palce lub poproś o pomoc kogoś dorosłego.

Knot gotowy? Więc do dzieła! Musimy włożyć go do naszego naczynka, w taki sposób, by jeden koniec sięgał dna, a drugi wystawał ponad ścianki (możesz go też unieruchomić kamyczkami). Teraz wystarczy nalać oleju lub oliwy, poczekać aż knot nasiąknie i podpalić wystający koniec. Twój leśny kaganek jest gotowy. Prawda że tworzy wspaniałą atmosferę?

oprac. i fot. Kamil Czepiel



Tratwa

Potrzebne materiały:

- 4-8 prostych patyczków (o długości ołówka i grubości palca)
- jeden cienki patyczek (na maszt żagla)
- duży liść (na żagiel)
- naturalny cienki sznurek (np. jutowy lub lniany) lub rafia
- opcjonalnie glina/plastelina

Lubisz zabawy z wodą? Ten pomysł jest dla Ciebie! Skonstruuj tratwę z patyczków i wypróbuj ją na wodzie. Sprawdź jaki ładunek może przewieźć bez zatonięcia, jak szybko płynie w strumieniu, jak ustawić żagiel by tratwa płynęła szybciej.

Wyjdź do parku lub lasu i zbierz kilkanaście prostych patyczków grubości palca dorosłego człowieka. Skróć patyczki, tak aby miały taką samą długość (podobną do długości ołówka, około 18 cm).

Po obu końcach pierwszego patyczka zawiąż węzłki pozostawiając z każdej strony po dwa długie kawałki sznurka, którymi będziesz dowiązywać kolejne patyczki. Dokładaj patyczki pojedynczo za każdym razem zawiązując je ciasnym supełkiem z obu stron tratwy. Ostatni patyczek zawiąż podwójnie, albo nawet potrójnie, by sznurki się nie rozwiązały.

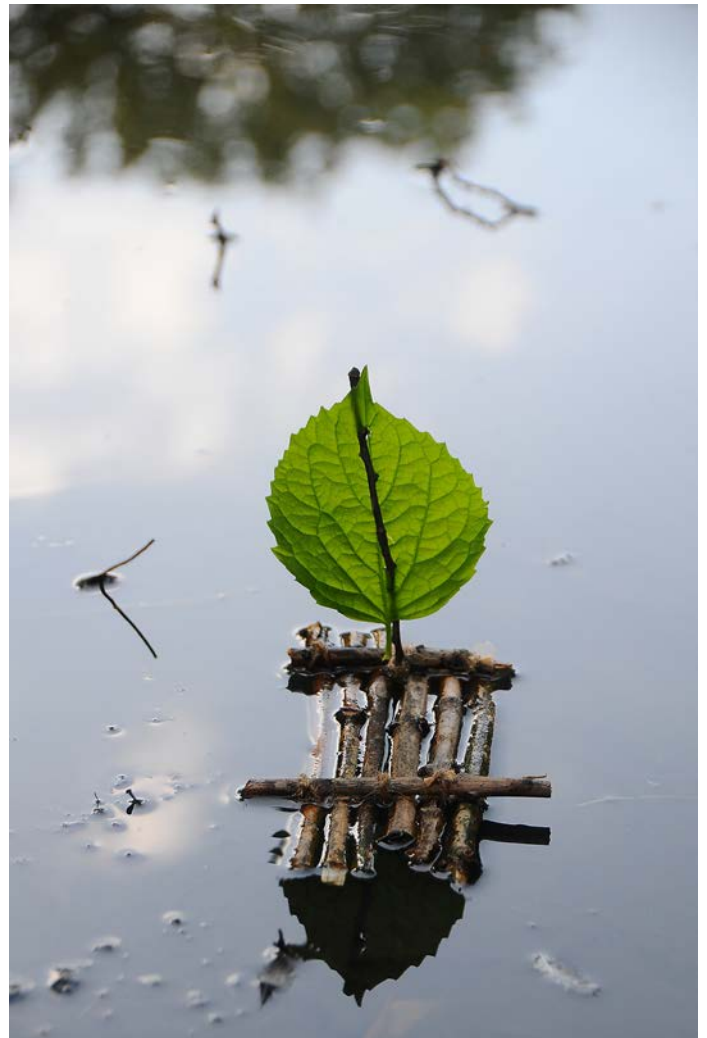
Teraz usztywnij konstrukcję tratwy umocowując na jej wierzchu za pomocą sznurka dwa poprzeczne patyczki o długości odpowiadającej szerokości tratwy. Na koniec za pomocą gliny lub sznurka przymocuj pionowo do tratwy cienki patyczek, na który nadziej żagiel (np. z liścia).

Wypróbuj tratwę na kałuży lub w płytkim strumieniu - możesz nią przewozić patyczkowe lub kasztanowe ludziki i naturalne towary.

oprac. i fot. Agnieszka Gaszyńska



Tratwa



Ksylofon z patyków

Potrzebne materiały:

- grube i suche patyki o różnej długości
- sznurek

Ksylofon to drewniany instrument perkusyjny wywodzący się z Azji. Nazwa instrumentu wywodzi się z greki i oznacza „dźwięk drewna”. Dźwięk powstaje na skutek uderzenia w szereg drewnianych płytek różnej długości. Profesjonalne ksylofony robi się z bardzo twardego drewna palisandrów, które rosną w lasach tropikalnych w Ameryce Południowej, Azji i Afryce.

Ale co szkodzi spróbować zrobić prosty ksylofon z patyków. Takie muzykowanie na własnoręcznie zrobionym instrumencie może rozbudzić ukrytą pasję do muzykowania i zachęcić do badania fizycznych zależności budowy instrumentu. Sprawdzisz, jakie patyki brzmią najładniej? Które mają dźwięk wyższy, a które niższy? Jak bardzo drewno musi być suche? Patyki z jakiego drzewa są najlepsze?

Żeby zrobić ksylofon nie potrzebujesz żadnych specjalistycznych narzędzi. Wystarczą patyki i trochę cienkiego sznurka – jeśli chcesz zachować instrument na dłużej. A jeśli ma to być instrument jednorazowy, do muzykowania tu i teraz – nawet sznurek nie będzie potrzebny.

Przede wszystkim znajdź względnie grube i suche patyki o różnej długości. Przy wybieraniu patyków od razu sprawdź, czy uderzając w nie słyszysz wyraźny dźwięk. Gdy masz już kilkanaście patyków, odłóż dwa które będą twoimi pałeczkami, a pozostałe ułóż w rzędzie od najdłuższego do najkrótszego i sprawdź, czy możesz zagrać jakąś melodię.

Jeśli chcesz zabrać ksylofon do domu swoje patyki za pomocą sznurka przywiąż do dwóch równoległych patykowych, które będą stanowiły podstawę instrumentu. Teraz instrument wygląda podobnie jak dzwonki szkolne. Miłego grania!

oprac. i fot. Piotr Jachuta



Roślinne pędzle

Potrzebne materiały:

- roślinne pędzle czyli fragmenty roślin w całości lub zamocowane na patyczku za pomocą drucika lub cienkiego sznurka
- opcjonalnie: nożyczki, scyzoryk, sekator
- a także farby plakatowe lub tempery z tubki (dość rzadkie), papier, woda

Podczas spaceru poszukaj roślin lub ich fragmentów, które mogłyby zastąpić pędzle. Wypróbuj różne kształty i faktury, sprawdź jaki ślad pozostawią na papierze. Jakie efekty osiągniesz malując gałązką sosny, a jakie gdy zanurzysz w farbie kwiat nawłoci.

Do rysowania i pisania możesz wykorzystać patyk z odpowiednio ściętą końcówką patyk. Wypróbuj zarówno patyk zaokrąglony jak ołówek, jak i patyk ścięty na płasko.

Sprawdź jak maluje się gałązką sosny, a jak modrzewia czy jodły.

Spróbuj zrobić prawdziwy pędzel z roślin, np z traw, igiełek drzew iglastych, gałązek żywotnika, drobnych listków, nasion na przykład jesionu. Zbierz przygotowane „włosie” pędzla w pęczek, zwiąż je na końcu drucikiem lub cienkim sznurkiem i przywiąż do patyczka, jak na zdjęciu.

Pamiętaj, by zrywać tylko rośliny występujące w dużych skupiskach i pozostaw te nieznanne i chronione.

oprac. Hanna Łoboda, fot. Gosia Świderek



Haftowanie na liściach

Potrzebne materiały:

- mocne spore liście np. z dębu, topoli, buka lub grabu
- igła
- nici, na przykład mulina lub kordonek, w jednym lub kilku kolorach
- nożyczki
- opcjonalnie mazak

Poszukaj pod drzewami opadłych, ale jeszcze nie całkiem wyschniętych liści. Najlepiej sprawdzą się duże i pojedyncze, na przykład liście dębu lub lipy.

Zastanów się co chciałbyś/chciałabyś wyhaftować, wzór geometryczny, jakiś obrazek a może napis? Możesz nanieść szkic mazakiem, a następnie delikatnie zrobić igłą otwory na konturach, co 0,5-1 cm. Teraz ostrożnie przewlekaj kolorową nić przez otwory, a na koniec zabezpiecz robótkę supełkiem. Gotową pracę możesz oprawić w ramkę, to będzie piękny prezent lub ozdoba twojego pokoju.

oprac. Hanna Łoboda, fot. Gosia Świderek



Odbijanie łąki na tkaninie

Potrzebne materiały:

- przewodnik do oznaczania gatunków roślin
- kawałek jasnej, bawełnianej tkaniny (może to być ściereczka kuchenna, kawałek starego prześcieradła lub obrusu, bawełniana torba na zakupy)
- kawałek półpergaminy lub papieru do pieczenia
- młotek (najlepiej gdyby był to drewniany młoteczek, ale jeśli takiego nie masz, zwykły też dobrze się sprawdzi)

Podczas spaceru na łące czy w parku poszukaj dzikich kwitnących roślin i zbierz po jednej/dwie z różnych gatunków i różnych kolorów. Pamiętaj, aby zabrać ze sobą przewodnik do oznaczania gatunków, aby przypadkiem nie zerwać roślin chronionych).

Położ tkaninę na twardej, gładkiej powierzchni, która nie popęka. Na tkaninie połóż jedną roślinkę. Zadbaj o to, aby ładnie rozłożyć listki i płatki, a następnie przykryj ją półpergaminem. Uderzaj w roślinkę (przez papier) młotkiem miejsce przy miejscu, niezbyt silnie ale z dużą częstotliwością. Soki które wypłyną z rośliny zabarwią tkaninę tworząc malarski efekt. Jeśli kawałki rośliny przyczepią się do tkaniny, zeskrub je delikatnie paznokciem. Gdy skończysz odbijać pierwszą roślinkę, wybierz następną i postępuj tak samo jak wcześniej.

Lepiej nie rozkładać wszystkich roślin od razu, ponieważ podczas uderzanie młotkiem mogą się one poprzesuwać.

Gdy praca będzie gotowa, możesz ją utrwalić poprzez zaprasowanie.

oprac. Karolina Baranowska , fot. Karolina Kuświk



Tekturowy wazonik z prawdziwym bukietem

Potrzebne materiały:

- tekturka mniej więcej w rozmiarze zeszytu czyli A5
- dobrze zatemperowany ołówek
- kredki lub farby (opcjonalnie mazaki)
- kredki lub farby
- różne łąkowe kwiaty i liście
- może się przydać taśma klejąca

Na dolnej połowie tekturki narysuj wazonik. Pamiętaj, by zostawić wystarczająco dużo miejsca u góry tekturki na bukiet, czyli kwiaty i liście. Pokoloruj wazon kredkami lub farbami. Jeśli chcesz, możesz namalować na nim wzorki, paski.

Następnie naostrzonym ołówkiem (lub kredką) zrób nad wazonikiem tyle dziurek, ile chcesz mieć w nim kwiatów i listków.

Wybierz się na spacer. Pozbieraj kwiaty i liście. Weź ze sobą na spacer przewodnik do oznaczania gatunków, by sprawdzać, czy nie zrywasz przypadkiem roślin chronionych. Jeśli nie masz pewności, czy roślina jest pod ochroną, wyszukaj ją w atlasie roślin. Jeśli nie znajdziesz jej w przewodniku, lepiej jej nie zrywaj.

Dopasuj wielkość roślin do wielkości tekturki i narysowanego na niej wazonika. Włóż łądźki w dziurki tak, żeby rośliny były z tej strony, co narysowany wazonik, zaś koniec łądźki z tyłu. Warto dodatkowo podkleić z tyłu łądźki taśmą klejącą, by nie wypadły.

Możesz komuś sprawić prezent swoim bukietem albo postawić gotowy wazonik w pokoju i obserwować, jak zmienia się kolor roślin, które będą się stopniowo zasuszać.

oprac. i fot. Alicja Łopuszyńska



Liściowe odbitki

Potrzebne materiały:

- świeże liście o różnych kształtach
- farby plakatowe w tubkach
- mały wateczek malarski z gąbką
- matowe kartoniki do odbitek, blok techniczny, brystol, tekturka z końca bloku
- ręcznik papierowy lub ściereczka do odciskania liścia na kartoniku

Przy użyciu tych prostych materiałów możesz wykonać bardzo atrakcyjne liściowe odbitki. Znajdź liście różnych drzew, im mają mocniejsze żytkowanie/unerwienie, tym ładniejszy będzie końcowy efekt. Zwróć uwagę by liście nie były zbyt sztuczne lub suche. Jeśli liście są mokre od rosy czy deszczy wysusz je ściereczką lub ręcznikiem.

Naszykuj kartki na których będziesz odbijać liście, farby, wateczek malarski i tekturkę do rozprowadzenia farby na wałku. Do robienia odbitek wybierz papier matowy, ponieważ na śliskim, satynowym papierze liść będzie się ślizgał, a wzór rozmazywał.

Wyciśnij odrobinę farby plakatowej na tekturce, rozwałkuj ją wateczkiem w taki sposób, by farba pokryła całą gąbkę niezbyt grubą warstwą. Jeśli farby nabierze się na wałek za dużo, wałkuj dłużej na większej powierzchni tekturki by pozbyć się jej nadmiaru.

Za pomocą wateczka rozprowadź farbę na spodniej stronie liścia. Wybór spodniej strony jest ważny, ponieważ jest ona wyraźniej unerwiona i dzięki temu uzyskamy ciekawszy graficznie wzór. Ważne jest również aby rozprowadzić na liściu jedynie ciekawą warstwę farby (i nie rozcieńczać jej wodą). Jeśli nałożysz zbyt grubą warstwę farby uzyskasz odcisk w postaci plamy o kształcie liścia, ale bez wzoru nerwów.



Kiedy już dokładnie rozprowadzisz farbę, połóż liść na kartoniku, przykryj ręcznikiem papierowym lub cienką ściereczką i dociśnij dłonią uważając, by liść się nie przesunął. Następnie delikatnie zdejmij liść i podziwiaj :) Możesz w ten sposób wykonać grafiki do powieszenia na ścianie, kartki do zielnika, memory i co ci tylko przyjdzie do głowy.

oprac. i fot. Agnieszka Gaszyńska



Tęcza

Tęcza to zjawisko optyczne i meteorologiczne, widoczne na niebie w postaci wielobarwnego łuku.

Wydź na spacer, gdy...

- Pada deszcz.
- Kropelki wody unoszą się w powietrzu (tzw. mżawka).
- Niebo nie jest przysłonięte chmurami.
- Zatrzymaj się na chwilę, by za Twoimi plecami było Słońce.
- Zachwycaj się dowoli tym pięknym widokiem i spróbuj zauważyć jak poszczególne kolory przejawiają się różnymi odcieniami.
- Poczuj wilgotne powietrze na powierzchni swej twarzy, na skórze dłoni.
- Obserwuj jak długo tęcza unosi się na niebie i w jaki sposób znika.
- Zrób zdjęcie lub rysunek, by utrwalić ten moment.

Zasiej swoją tęczę w ogrodzie lub w balkonowej donicy

- Potrzebujesz nasiona kolorowych odmian marchwi (kremowa, żółta, pomarańczowa, fioletowa) lub buraka liściowego (żółta, czerwona, zielona), nasiona niebiesko-kwitnącej czarnuszki.
- Użyj domowego kompostu lub ziemi ogrodowej.
- Połowa czerwca jest jeszcze idealnym czasem, by rozpocząć własną tęczową uprawę.
- Podlewaj, gdy wierzchnia warstwa ziemi jest lekko przesuszona.
- Obserwuj wzrost roślin i pojawiające się kolory
- Smacznego!

Kolory tęczy w przyrodzie

- Wyjdź na spacer po swoim sąsiedztwie, do parku czy też odkryj pobliską łąkę.
- Uważnie przyglądaj się swojemu otoczeniu, czy coś cię szczególnie zachwyca?
- Do recyklingowego opakowania (np. po jajkach) zbierz naturalne elementy w kolorach tęczy. Czy potrafisz je nazwać?
- Nigdy nie zrywaj całych roślin czy kwiatów. Leżący na chodniku liść, kamień czy płatek wystarczy, by stworzyć tęczową kolekcję.
- Zasusz swoje skarby i stwórz tęczową mandalę lub pocztówkę ze swojego spaceru.

oprac. Mila Ochocka, fot. Krzysztof Kędracki



Spis treści

Owadzi schron	4
Camera obscura	6
Owijamy w bawełnę... patyki.....	8
Roślinne zaklęcia	9
Drzwi do ogrodu wróżek, elfów i innych magicznych stworzeń	10
Dzika historia	12
Mapa wymyślonego świata	13
Kto tam jest?	14
Terenowe biuro śledcze.....	15
Odnajdź moją rodzinę	16
Leśnie komiksy.....	17
Zostań artystą land artu!.....	18
Zielony talerzyk	21
Warkoczykowa bransoletka z situ	23
Ludzik z situ.....	24
Lalki z liści kukurydzy.....	25
Leśny kaganek	29
Tratwa	31
Ksylofon z patyków.....	33
Roślinne pędzle	34
Haftowanie na liściach	35
Odbijanie łąki na tkaninie	36
Tekturowy wazonik z prawdziwym bukietem.....	37
Liściowe odbitki.....	38
Tęcza	40



Pakiet edukacyjny na Dzień Pustej Klasy jest dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa Użycie niekomercyjne 4.0 Międzynarodowe.
Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Ośrodka Działań Ekologicznych „Źródła”.



Redakcja i skład: Gosia Świderek

Autorzy: Karolina Baranowska, Anna Chomczyńska-Czepiel, Kamil Czepiel,
Agnieszka Gaszyńska, Agnieszka Gołębiowska, Piotr Jachuła, Karolina Kuświk,
Hanna Łoboda, Alicja Łopuszyńska, Miła Ochocka, Gosia Świderek

Fotografia na okładce: Marcus Spiske, Unsplash



Program Wsparcia Doraźnego
Organizacji Pozarządowych
w Zakresie Przeciwdziałania
COVID-19

Pakiet edukacyjny powstał w ramach projektu „Na ratunek Źródłom”,
który jest finansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Programu Wsparcia Doraźnego Organizacji
Pozarządowych w Zakresie Przeciwdziałania Skutkom COVID-19